

Obiecanki cacanki a dębiczanom radość

Senior patrzy na przedwyborcze zdjęcie. Wojewoda (wtedy) podkarpacka Ewa Leniart trochę niepewna i uśmiechnięty starosta dębicki Piotr Chęciek. Trzymają karton z napisem 5 mln zł na zakup rezonansu magnetycznego dla ZOZ w Dębicy. Pieniądze obiecał premier (ówczesny) Mateusz Morawiecki. Niech się dębiczanie cieszą, ufają i wybierają: wojewodę, starostę i innych, byle z PiS.

Ludzie ucieszyli się, że ZOZ otrzyma potrzebny sprzęt, głosy w wyborach prawidłowo na PiS oddali. Ewa Leniart została posłem, Piotr Chęciek nie został, choć bardzo chciał. Życ trzeba i przed starostą Chęćkiem kolejne wyborcze wyzwania. Coś jednak trzeba zrobić z tym kartonem, parzy powiatowego włodarza. Chciałby jak najszybciej się go pozbyć, gdyż padają trudne pytania.

Minęło bowiem sporo czasu a ZOZ nie ma rezonansu, ani pieniędzy na jego zakup. Dębiczanie z radości się otrząsnęli i bezgranicznie ufać przestali, gdyż zobaczyli, że to był tylko karton. Bezwartościowa, papierowa obietnica premiera (byłego) Morawieckiego.

Starosta Piotr Chęciek oczywiście zapewnia, że nie wyobraża sobie, aby nowa władza nie zrealizowała obietnicy władzy poprzedniej. Odsyła jednak do sympatyków nowej władzy w powiecie. Ich siła perswazji będzie zapewne większa, uważa strapiony starosta. Niech jadą do Warszawy. Przekaze im karton na 5 mln zł. Niech wymienią go na obiecany rezonans.

Nie wiadomo tylko komu ten karton mieliby wysłannicy z Dębicy pokazać. Lecz to nie problem starosty Chęćka. On zrobił co mógł, a co będzie zobaczycie, jak (mniej więcej) mówił Nikodem Dyzma.